

Listopadowe barwy podśnieżnickiego kurortu

Napisano dnia: 2020-11-15 20:52:35



MIEDZYGÓRZE - gm. Bystrzyca Kłodzka (inf. wł.). Dla jednych mały Tyrol, dla innych fantastyczny przystanek w drodze na Śnieżnik lub do ogrodu bajek. Dla wszystkich Międzygórze jest miejscem sprzyjającym relaksowi, do którego spopularyzowania już w XIX wieku m.in. przyczyniła się królowna Marianna Orańska. To ona wskazała tę wieś jako obszar sprzyjający kuracjom narządów ruchu, co przede wszystkim dróg oddechowych. Od tamtego czasu rozwinęły się turystyka i aktywny wypoczynek. Dziś najczęściej do tej miejscowości, leżącej w mikroregionie Masywu Śnieżnika stanowiącego część ziemi kłodzkiej, zaglądają ludzie szukający afonii i odprężenia.

W tym podgórskim kurorcie nie brakuje obiektów wartych zobaczenia. Poza wspomnianą szwajcarską zabudowę np. w wydaniu ośrodka wypoczynkowego "Gigant", drewnianym kościołem czy niemal stuletnim ogrodem drewnianych rzeźb i budowli, Międzygórze kusi unikatowym wodospadem na potoku Wilczki (najwyższym w Sudetach), liczącą ponad 100 lat zaporą wodną i nieodległym sanktuarium Matki Boskiej Śnieżnej.

Późną jesienią miejscowość nabiera wszystkich możliwych barw. To za sprawą bogactwa roślinności i cieków, wśród których się znajduje. Drzewa, krzewy, mchy, porosty oraz potoki dodają jej niesamowitego uroku, jakby jeszcze bardziej go potęgują. A kto nie wierzy, że tak jest naprawdę, ma szansę osobiście o tym się przekonać. My zapraszamy na wędrowkę zapisaną obiektywem...

(bwb)



